

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA

SPRAWA LISIAK przeciwko POLSCE

SKARGA nr 37443/97

WYROK* – 5 listopada 2002 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Sir N. BRATZA, *przewodniczący*,
Pan M. PELLONPÄÄ,
Pan A. PASTOR RIDRUEJO,
Pani V. STRÁŽNICKÁ,
Pan R. MARUSTE,
Pan S. PAVLOVSKI,
Pan L. GARLICKI, *sędziowie*,
oraz Pan M. O'BOYLE, *kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 8 października 2002 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym terminie:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37443/97) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, skierowanej przez pana Macieja Lisiaka, obywatela polskiego (zwanego dalej „skarżącym”), w dniu 24 lutego 1997 r. do Europejskiej Komisji Praw Człowieka (zwanej dalej „Komisją”) na podstawie ówczesnego art. 25 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (zwanej dalej „Konwencją”).

* Wyrok stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi przez art. 44 ust. 2 Konwencji. Tekst wyroku może podlegać korekcie edytorskiej, przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.

2. Skarżący był reprezentowany przez pana S. Sikorę, adwokata praktykującego w Bielsku-Białej. Rząd Polski (zwany dalej „Rządem”) był reprezentowany przez swego Pełnomocnika, pana Krzysztofa Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący twierdził, że nie respektowano jego prawa do rozpoznania sprawy w „rozsądnym terminie”. Zarzucił on naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

4. Skarga została przekazana do Trybunału w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11).

5. Sprawa została skierowana do Czwartej Sekcji Trybunału (postanowienie art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). Zgodnie z postanowieniem art. 26 ust. 1 Regulaminu Trybunału w ramach tej Sekcji została ukonstytuowana Izba, której powierzono rozpoznanie skargi (art. 27 ust. 1 Konwencji).

6. Postanowieniem z dnia 23 października 2001 r. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną.

7. Po uzyskaniu stanowisk stron Izba zdecydowała, że nie ma konieczności przeprowadzania ustnej rozprawy co do meritum skargi (postanowienie art. 59 ust. 2 *in fine* Regulaminu). Strony przedłożyły pisemne odpowiedzi na swoje obserwacje.

8. W dniu 1 listopada 2001 r. Trybunał dokonał zmiany składu swoich Sekcji (postanowienie art. 25 ust. 1). Przedmiotowa sprawa została przypisana nowo ukonstytuowanej Czwartej Sekcji.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Skarżący urodził się w 1968 r. i mieszka w Bielsku-Białej.

A. Fakty przed dniem 1 maja 1993 r.

10. W dniu 10 sierpnia 1991 r. skarżący został zatrzymany przez policję w związku z podejrzeniem popełnienia zabójstwa. W dniu 12 sierpnia 1991 r. Prokurator Rejonowy w Bielsku-Białej przedstawił skarżącemu zarzut popełnienia przestępstwa zabójstwa i groźby bezprawnej oraz zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie.

11. W dniu 30 kwietnia 1992 r. Prokurator Wojewódzki wniósł akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej¹. Skarżący został oskarżony o popełnienie zabójstwa i dopuszczenie się groźby bezprawnej.

12. Rozprawa rozpoczęła się w dniu 16 czerwca 1992 r.

13. W dniu 14 października 1992 r. sąd uchylił stosowanie tymczasowego aresztowania wobec skarżącego. Prokurator Wojewódzki złożył zażalenie na to postanowienie. Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w dniu 4 listopada 1992 r. Sąd stwierdził, że „uzasadnione podejrzenie” iż skarżący popełnił zarzucane mu czyny nie może być już dłużej uznawane za usprawiedliwione, gdyż S.U., świadek, który w postępowaniu przygotowawczym złożył obciążające skarżącego zeznania, zasadniczo zmienił swoje pierwotne zeznania.

14. Pomiędzy 16 czerwca 1992 r. a 1 maja 1993 r. sąd rozpoznający sprawę przeprowadził czternaście rozpraw, wysłuchując zeznań dwudziestu świadków i przesłuchując jednego biegłego.

B. Fakty po dniu 30 kwietnia 1993 r.

15. W okresie od 4 maja 1993 r. do 25 maja 1994 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej przeprowadził dziesięć rozpraw, przesłuchał czterdziestu jeden świadków i dwóch biegłych. Sąd był zmuszony kilkakrotnie przesłuchiwać niektórych świadków.

16. W dniu 25 maja 1994 r. sąd uniewinnił skarżącego od wszystkich zarzucanych mu czynów. W dniu 12 października 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Bielsku-Białej wniósł apelację od wyroku uniewinniającego skarżącego.

17. Apelacja została rozpoznana przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, w dniu 9 marca 1995 r. Sąd uchylił zaskarżony wyrok i zwrócił sprawę do Prokuratora Wojewódzkiego w Bielsku-Białej uznając, że konieczne jest przeprowadzenie dalszego śledztwa. W szczególności, Sąd Apelacyjny nakazał prokuratorowi dokonanie odtworzenia przebiegu popełnienia przestępstwa i uzyskanie dowodu z opinii biegłych psychologów. Sąd uznał, że w celu zbadania wiarygodności zeznań złożonych przez S.U., głównego świadka oskarżenia, niezbędne było dokonanie oceny jego osobowości i możliwości percepcyjnych.

18. W dniu 12 maja 1995 r. Prokurator Wojewódzki w Bielsku-Białej zwrócił się do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie o przygotowanie całościowej opinii dotyczącej profilu psychologicznego S.U. Ponieważ

¹ W wyroku przetłumaczono nazwę „Regional Court” jako Sąd Rejonowy. Jest to nieprawidłowe, gdyż chodzi tu o Sąd Wojewódzki, który był właściwy do orzekania w pierwszej instancji w sprawie zabójstwa – przyp. tłum.

w czasie uprzednio przeprowadzanego śledztwa oskarżenie uzyskało dwie wzajemnie sprzeczne opinie biegłych psychologów, prokurator załączył kopie tych opinii i poprosił ponadto biegłych z Instytutu o rozstrzygnięcie zaistniałych sprzeczności.

19. Biegli ustalili daty badania odpowiednio na dni 19 grudnia 1995 r. i 12 lutego 1996 r. Jednakże S.U. nie stawiał się na spotkanie w żadnym z wyznaczonych terminów. Ostatecznie stawiał się na spotkanie z biegłymi w dniu 9 maja 1996 r. i został przez nich zbadany. Biegli przygotowali opinię na dzień 6 września 1996 r.

20. W dniu 30 grudnia 1996 r. Prokurator Wojewódzki w Bielsku-Białej wniósł do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej nowy akt oskarżenia. Skarżący został ponownie oskarżony o popełnienie zabójstwa i groźby bezprawnej.

21. W dniu 27 marca 1997 r. sąd właściwy do rozpoznania sprawy zwrócił sprawę do Prokuratora Wojewódzkiego w Bielsku-Białej stwierdzając, że oskarżenie nie zastosowało się do poleceń Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 1995 r. Oskarżenie, między innymi, nie dokonało rekonstrukcji przebiegu przestępstwa.

22. W dniu 30 kwietnia 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Bielsku-Białej po raz trzeci oskarżył skarżącego o popełnienie tych samych czynów.

23. Ponowna rozprawa rozpoczęła się w dniu 4 września 1997 r. Kolejne rozprawy odbyły się w dniach 4 listopada 1997 r., 6 stycznia i 8 kwietnia 1998 r. W dniu 12 lutego 1998 r. sąd odwołał rozprawę z powodu choroby skarżącego.

24. W dniu 9 czerwca 1998 r. rozprawa została odroczona, gdyż tymczasem wyznaczono nowego sędziego przewodniczącego, który musiał zapoznać się z aktami sprawy.

25. Przewód sądowy miał być rozpoczęty na nowo w dniu 26 marca 1999 r., jednak ponownie odroczono jego otwarcie. Skarżący nie był obecny na rozprawie. Nie stawiał się także na rozprawę wyznaczoną na 7 maja 1999 r. Obrońca skarżącego poinformował sąd, że skarżący wyjechał do Grecji, w poszukiwaniu pracy dorywczej, i będzie nieobecny przez około cztery miesiące. W rzeczywistości skarżący powrócił po upływie trzech tygodni. W tym czasie sąd ustalił, że także świadek S.U. opuścił swoje miejsce pobytu nie podawszy nowego adresu. W tych okolicznościach sąd postanowił zawiesić postępowanie.

26. W dniu 7 listopada 2000 r. na wniosek skarżącego sąd wznowił postępowanie. W 2001 r. Sąd Okręgowy przeprowadził trzy rozprawy. Odbyły się one, odpowiednio, w dniach 20 kwietnia, 15 czerwca i 31 października.

27. Kolejne rozprawy były wyznaczone na 4 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 9 kwietnia i 14 maja 2002 r. Sąd wysłuchał zeznań dwudziestu świadków. Na

rozprawie w dniu 9 kwietnia 2002 r. sąd, na wniosek Prokuratora Okręgowego, postanowił o przeprowadzeniu dowodu z badań DNA kilku włosów znalezionych na ofierze – w celu ustalenia, czy należą one do skarżącego. Jednakże w dniu 13 maja 2002 r. biegli z Laboratorium Kryminalistycznego Śląskiej Komendy Okręgowej Policji poinformowali sąd, że nie są oni w stanie przeprowadzić identyfikacji próbek za pomocą badań DNA, gdyż muszą być one zanalizowane za pomocą testu chondriosomowego, co może wykonać tylko Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie lub Instytut Medycyny Sądowej w Bydgoszczy. W dniu 20 maja 2002 r. sąd zwrócił się do Instytutu w Krakowie o przeprowadzenie odnośnych testów i odroczył rozprawę bez podania nowego terminu. Równolegle Sąd Okręgowy próbował ustalić, bezskutecznie, miejsce pobytu S.U., który okazał się być bezdomnym.

Postępowanie nadal się toczy.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

28. Skarżący zarzucał, że jego prawo do „rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie” nie było respektowane. Stwierdził, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, który w odnośnym zakresie stanowi:

„1.Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzyganiu ... o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”

A. Argumenty stron

1. Skarżący

29. Skarżący utrzymywał, że postępowanie w jego sprawie, które dotychczas trwa jedenaście lat, było nadmiernie przewlekłe. Skarżący twierdził, że nie było usprawiedliwienia dla przedłużającej się niemożności rozstrzygnięcia przez władze stawianych mu zarzutów w „rozsądnym terminie”. W szczególności skarżący podkreślił, że jego sprawa nie był aż tak skomplikowana, jak mogłoby się wydawać *prima facie*. Prawdą jest, że oskarżenie powołało znaczną liczbę świadków, jednakże tylko jeden z nich, S. U., był obecny na miejscu zdarzenia i mógł dostarczyć bezpośredniego, chociaż jedynie fragmentarycznego opisu tego, co się zdarzyło. To, że S.U. tak często zmieniał swoje zeznania, aż przestały być one wiarygodne i to, że sąd rozpatrujący sprawę musiał ustalić fakty sprawy na podstawie pośredniego wnioskowania, nie mogło usprawiedliwiać przewlekłości postępowania. W rzeczy samej, ocena sprzecznych dowodów nie mogła być postrzegana jako wyjątkowo skomplikowane zadanie dla sądu, lecz jako

zwyczajne korzystanie z jego uprawnień do przyjęcia lub odrzucenia dowodów przed nim przeprowadzonych.

30. Następnie skarżący argumentował, że odnośne władze nie poczyniły żadnych istotnych starań w celu przyspieszenia procesu pozyskiwania dowodów. Postępowanie było często odraczane i miało miejsce wiele zbyt długotrwałych przerw pomiędzy rozprawami. W ocenie skarżącego władze nie działały z należytą starannością w prowadzeniu jego sprawy. Nie przykładaly one także zbyt dużej wagi do stopnia dolegliwości postępowania dla skarżącego. Zasadniczym stawianym mu zarzutem był zarzut popełnienia zabójstwa, zarzut, który nie tylko niósł ze sobą ryzyko poniesienia szczególnie surowej kary, lecz także nieuniknioną stygmatyzację jako mordercy w oczach innych. Skarżący miał 23 lata, kiedy postępowanie się rozpoczęło i od tamtej pory przez kolejnych jedenaście lat żył w ciągłym udręczeniu, gdyż jego całe życie było naznaczone oczekiwaniem – dotychczas daremnym – na zakończenie jego procesu.

31. Skarżący następnie stwierdził, że oprócz jego trzech w pełni usprawiedliwionych nieobecności na rozprawach, nie miały miejsca inne jego niestawiennictwa na wezwanie przed sądem, jak również w żaden inny sposób nie przyczynił się on do przedłużenia sprawy. Toteż jego postępowanie nie mogło w sposób znaczący przedłużyć osądzenia stawianych mu zarzutów. W świetle powyższego, skarżący zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że władze nie respektowały jego prawa do rozpoznania jego sprawy w „rozsądnym terminie”, jak tego wymaga art. 6 ust. 1 Konwencji.

2. Rząd

32. Ze swej strony Rząd uważał, że w sprawie skarżącego nie miało miejsca naruszenie wymogu „rozsądnego terminu”, przewidzianego w art. 6 ust. 1.

33. W pierwszej kolejności Rząd podkreślił, że sprawa dotyczyła bardzo poważnych zarzutów i miała wyjątkowo skomplikowany charakter. W tym względzie Rząd podkreślił, że sąd rozpoznający sprawę musiał rozstrzygnąć wiele trudnych problemów odnoszących się do oceny dowodów, gdyż zarzuty stawiane skarżącemu były oparte o dowody poszlakowe, a S.U., jedyny świadek naoczny, składał niespójne i sprzeczne zeznania. Mając to na względzie oraz fakt, jak istotne dla skarżącego kwestie były rozstrzygane w postępowaniu, sąd musiał działać ze szczególną starannością, aby dokonać oceny całokształtu materiału dowodowego, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*.

34. Następnie Rząd dodał, że znaczna ilość materiału dowodowego uzyskanego w trakcie postępowania, włączając w to opinie biegłych, potwierdzają, jak trudne było zadanie stojące przed organami procesowymi. Jak twierdził Rząd, Sąd Okręgowy przesłuchał dotychczas siedemdziesięciu świadków, przy czym niektórych świadków kilkakrotnie, gdyż większość

z nich, jak również skarżący i ofiara przestępstwa, byli w dniu popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu. W miarę upływu czasu proces pozyskiwania dowodów stawał się coraz bardziej utrudniony. W szczególności, ze względu na upływ czasu, utrudnione okazało się dla sądu ustalenie odnośnych faktów na podstawie dowodów uzyskanych od świadków. Sąd Okręgowy miał także trudności w zagwarantowaniu stawienia pewnych świadków.

35. Następnie Rząd zapewniał, że do długotrwałości postępowania częściowo przyczyniło się zachowanie skarżącego. Zdaniem Rządu niestawienie skarżącego na rozprawach spowodowało przedłużenie postępowania o około trzy miesiące. Najpierw w dniu 12 lutego 1998 r. rozprawa musiała być odwołana, gdyż skarżący był chory. Rozprawy wyznaczone na 26 marca i 7 maja 1999 r. także były odroczone, ponieważ skarżący nie stawiał się.

36. Z drugiej strony Rząd przyznał, że zachowanie organów procesowych także spowodowało przedłużenie postępowania. Miały miejsce, na przykład, liczne przerwy i odroczenia rozpraw, spowodowane nieobecnością bądź chorobami sędziów lub tym, że był wyznaczany nowy sędzia przewodniczący do składu orzekającego. Podsumowując Rząd ocenił, że organy procesowe były odpowiedzialne za opóźnienia w wymiarze około dziesięciu miesięcy.

37. Jednakże, w opinii Rządu, okres ten sam w sobie nie może być uznany za naruszenie wymogu prowadzenia sprawy w rozsądnym terminie, gdyż organom procesowym, przy całościowej ocenie ich aktywności, nie można postawić zarzutu braku starannego działania. Dotychczas sprawa była rozpatrywana przez sądy trzech instancji i dwukrotnie była zwracana do prokuratury, w celu uzupełnienia śledztwa. Sąd Okręgowy sięgnął po wszystkie dostępne mu środki w celu zapewnienia stawienia świadków. Na przykład, sąd wielokrotnie nakładał kary pieniężne na świadków, którzy nie stawiali się na rozprawy, lub zarządzał przymusowe doprowadzenie niektórych z nich na rozprawy do sądu przez policję.

38. W podsumowaniu Rząd stwierdził, że chociaż przy pierwszej ocenie całkowity czas trwania postępowania może się wydawać nadmierny, to biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, prawo skarżącego do rozpoznania jego sprawy w „rozsądnym terminie” było respektowane.

B. Ocena Trybunału

1. Okres podlegający rozpatrzeniu

39. Trybunał odnotowuje, że postępowanie rozpoczęło się w dniu 10 sierpnia 1991 r., kiedy skarżącemu przedstawiono zarzut zabójstwa i groźby bezprawnej, i, jak to wynika z dokumentów będących w posiadaniu Trybunału, postępowanie nadal toczy się przed Sądem Okręgowym w

Bielsku-Białej (por. pkt. 10 i 27 powyżej). Zatem całkowity czas trwania postępowania w sprawie skarżącego, w dniu przyjęcia niniejszego wyroku, wynosił 11 lat, 1 miesiąc i 28 dni. Jednakże, ze względu na to, że deklaracja Polski uznająca prawo skargi indywidualnej dla celów byłego art. 25 Konwencji nabrała mocy w dniu 1 maja 1993 r., okres trwania postępowania przed tą datą nie podlega jurysdykcji Trybunału *ratione temporis*. W rezultacie Trybunał może brać pod uwagę okres 9 lat, 5 miesięcy i 7 dni, który przypada po dniu 1 maja 1993 r., chociaż będzie miał wzgląd na stan zaawansowania postępowania w tym dniu (por., między innymi, *Kudła przeciwko Polsce* [GC], nr 30210/96, ECHR-XII, § 123).

2. Rozsądny charakter długości rozpatrywanego okresu

40. Trybunał będzie oceniał rozsądny charakter długości postępowania uwzględniając szczególne okoliczności sprawy i biorąc pod uwagę kryteria wynikające z jego orzecznictwa, a w szczególności stopień skomplikowania sprawy, postępowanie skarżącego oraz postępowanie odpowiednich władz. W odniesieniu do tego ostatniego, będzie brane pod uwagę także to, jakie były konsekwencje postępowania dla skarżącego (por. *Kudła przeciwko Polsce*, cytowany powyżej, § 124).

41. W przedmiotowej sprawie Rząd usilnie powoływał się na stopień skomplikowania sprawy, utrzymując, że była ona nawet wyjątkowo skomplikowana. W opinii skarżącego sprawa mogła wydawać się skomplikowana jedynie przy wstępnej, pobieżnej ocenie. Skarżący podkreślił także, że to, iż sąd musiał oceniać sprzeczne ze sobą dowody nie może samo w sobie uczynić całego postępowania nadzwyczajnie skomplikowanym (por. pkt. 33-34 powyżej).

42. Trybunał zauważa, że ilość dowodów uzyskanych przez organy procesowe była rzeczywiście znaczna. Materiał dowodowy obejmował liczne opinie biegłych, oględziny miejsca zdarzenia i – przy uwzględnieniu ilości świadków zaangażowanych w postępowanie – bardzo liczne zeznania świadków (por. pkt. 14-15 i 17-18 powyżej). Toteż Trybunał akceptuje argument, że sprawę skarżącego cechował większy, niż przeciętny stopień skomplikowania. Jednakże fakt ten nie może usprawiedliwiać całego, znacznego czasu trwania postępowania. Podobnie fakt, że sąd musiał ustalać okoliczności sprawy na podstawie dowodów poszlakowych nie może być postrzegany jako powód zwalniający sąd z jego zasadniczego obowiązku osądzenia zarzutów stawianych skarżącemu w „rozsądnym terminie”.

43. Prawdą jest, że Sąd Okręgowy w pierwotnym postępowaniu procedował szybko, skoro rozpoczęło się ono 16 czerwca 1992 r., a zakończyło 25 maja 1994 r. W tym czasie sąd przeprowadził dwadzieścia cztery rozprawy i przeprowadził liczne dowody. W odniesieniu do postępowania apelacyjnego Trybunał zauważa, że apelację prokuratora od wyroku Sąd Apelacyjny rozpatrywał ponad pięć miesięcy (por. pkt. 12 i 14-17 powyżej). Uwzględniając te okoliczności Trybunał uznaje, że we wstępnej fazie postępowania organy procesowe działały ze starannością wymaganą na gruncie art. 6 ust. 1.

44. Nie można jednak tego samego odnieść do dalszego toku postępowania. W tym względzie Trybunał zauważa, że po uchyleniu wyroku uniewinniającego skarżącego w postępowaniu apelacyjnym i przekazaniu sprawy do Prokuratury Okręgowej w dniu 9 marca 1995 r., nowy, trzeci akt oskarżenia (gdyż drugi także został zwrócony prokuraturze) był sporządzony dopiero 27 marca 1997 r. W rezultacie ponowne postępowanie rozpoczęło się

4 września 1997 r., czyli po upływie dwóch i pół roku (por. pkt. 17-23 powyżej).

45. Nawet uznając, że organy procesowe nie mogą ponosić pełnej odpowiedzialności za opóźnienie w przygotowaniu opinii biegłego, skoro po części przewlekłość ta była wywołana zachowaniem S.U., Trybunał nie znajduje przekonywującego wyjaśnienia, dlaczego wykonywanie zaleceń Sądu Apelacyjnego, sporządzanie oskarżenia i następnie wyznaczenie daty ponownego rozpoznania sprawy, musiało zająć tyle czasu. W tym względzie Trybunał zauważa, że o ile zadaniem sądów krajowych jest dokonanie oceny wagi dowodów zgromadzonych przeciwko oskarżonemu i wydanie decyzji, czy powinien on zostać skazany czy uniewinniony, w dokonywaniu ustaleń faktycznych sądy te muszą zagwarantować, mając na względzie zasadę domniemania niewinności, że proces gromadzenia dowodów przeciwko oskarżonemu nie będzie trwał nierozsądnie długo.

46. Następnie należy odnotować, że na późniejszym etapie postępowania, od dnia 9 czerwca 1998 r., kiedy wyznaczono do sprawy nowego sędziego przewodniczącego, do dnia 20 kwietnia 2001 r., kiedy to ponownie rozpoczął się przewód sądowy wskutek konieczności prowadzenia rozprawy od początku, nie odbyła się żadna rozprawa co do meritum (por. pkt. 24-26 powyżej). Przyznać trzeba, że przerwa ta była spowodowana – przynajmniej częściowo – niestawiennictwem S.U. przed sądem i faktem, że organy procesowe nie mogły ustalić jego miejsca pobytu. Sam skarżący także nie był obecny na rozprawach wyznaczonych na dzień 26 marca i 7 maja 1999 r. (por. pkt 25 powyżej). Jednakże te przerwy w postępowaniu skutkowały opóźnieniem w wymiarze około dwóch lat i dziesięciu miesięcy. Trybunał nie znajduje wystarczającego usprawiedliwienia dla takiego opóźnienia, zwłaszcza jeżeli uwzględni się wagę konsekwencji, jakie to postępowanie niosło i wciąż niesie dla skarżącego, zarówno w odniesieniu do jego odpowiedzialności karnej, jak i nadwerżenia psychologicznego (por. pkt. 30 i 33 powyżej, *in fine*).

47. Na koniec Trybunał zauważa, że 20 maja 2002 r. Sąd Okręgowy wyznaczył biegłych w celu przeprowadzenia identyfikacji DNA i że od tego czasu rozprawa jest odroczone bez wyznaczenia jej kolejnej daty (por. pkt 27 powyżej). W tych okolicznościach nie wydaje się, aby proces gromadzenia dowodów w sprawie skarżącego został zakończony w krótkim czasie.

3. Konkluzje

48. Podsumowując, Trybunał nie może uznać czasu trwania niniejszego postępowania za rozsądny. Dlatego też uznaje, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

IV. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

49. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

50. Skarżący zażądał całkowitej kwoty 400 000 zł polskich tytułem zadośćuczynienia za szkodę niematerialną i odszkodowania za szkodę materialną spowodowaną nadmierną długotrwałością postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu. Skarżący utrzymywał, że ze względu na nadzwyczajną długotrwałość postępowania w jego sprawie stracił on wszelkie szanse znalezienia pracy, gdyż mając na względzie charakter zarzucanych mu czynów i zainteresowanie mediów jego procesem, nikt nie chciał go zatrudnić. W odniesieniu do stresu psychicznego, który stał się jego udziałem, skarżący najpierw stwierdził, że ze względu na to, iż został naznaczony jako morderca, stracił swoją rodzinę – żona razem z jego dzieckiem odeszła od niego. Następnie skarżący stwierdził, że przez wiele lat jego życie było podzielone na dwie części, pierwszą, w której próbował on żyć normalnym życiem i drugą, w której bronił się przed nieuzasadnionymi zarzutami i próbował oczyścić swoje imię. W rezultacie, żył w infamii i ciągłym udręczeniu.

51. Rząd utrzymywał, iż żądane roszczenie jest nadmiernie wygórowane i zwrócił się do Trybunału, aby samo stwierdzenie naruszenia stanowiło wystarczające zadośćuczynienie. Alternatywnie Rząd zwrócił się do Trybunału, by ten dokonał oceny kwoty przyznanego zadośćuczynienia na podstawie swojego orzecznictwa w podobnych przypadkach, jak również z uwzględnieniem krajowych warunków ekonomicznych.

52. Trybunał uznaje, w oparciu o materiał mu przedłożony, że skarżący nie wykazał, iż zarzucana szkoda materialna rzeczywiście była spowodowana nadmierną przewlekłością postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu. W rezultacie, nie ma uzasadnienia dla zasądzenia jakiegokolwiek kwoty dla skarżącego z tego tytułu.

53. Jednakże Trybunał przyznaje, że skarżący z pewnością doznał szkody niematerialnej – takiej jak stres i frustracja wynikające z niezasadnego przedłużania jego postępowania – szkody, która nie jest w sposób wystarczający wynagrodzona stwierdzeniem naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Dokonując oceny na zasadzie sprawiedliwości, Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 10 000 euro z tego tytułu.

B. Koszty i wydatki

54. Skarżący nie przedstawił żadnych roszczeń w zakresie kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Trybunałem.

C. Odsetki ustawowe

55. Trybunał uznaje za słuszne, aby odsetki za zwłokę były płatne od kwot wyrażonych w euro i ustalone według rocznej stopy, równej marginalnej stopie kredytowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe (por. wyrok *Christine Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], skarga nr 28957/97, § 124, przygotowany do publikacji w ECHR 2002).

Z tych przyczyn Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;

2. UZNAJE, że:

(i) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 10 000 EUR (dziesięć tysięcy euro) z tytułu szkody niematerialnej, które będą przeliczone na walutę krajową pozwanego Państwa według kursu z dnia uprawomocnienia się wyroku, powiększone o jakikolwiek podatek, który może być pobrany od tej kwoty;

(ii) będą płatne zwykłe odsetki, według rocznej stopy równej marginalnej stopie kredytowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe.

3. ODDALA pozostałą część żądania skarżącego dotyczącego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono na piśmie w dniu 5 listopada 2002 r., zgodnie z artykułem 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Michael O'BOYLE
Kancierz Sekcji

Nicolas BRATZA
Przewodniczący